

## ROSOMAKI IDĄ NA WSCHÓD

---

**Transportery Rosomak-S, jakie zamierza zakupić Ministerstwo Obrony Narodowej, zostaną przekazane jednostkom rozmieszczonym na ścianie wschodniej, w ramach wzmocnienia ich zdolności obronnych - dowiedział się Defence24.pl.**

W odpowiedzi na pytania Defence24.pl, rzecznik Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Marek Pawlak poinformował, że transportery Rosomak-S, będące przedmiotem prowadzonego w Inspektoracie Uzbrojenia postępowania będą stanowiły element procesu wzmocnienia tzw. „ściany wschodniej”.

Oznacza to, że te pojazdy - przynajmniej w większości - trafią do jednostek położonych na wschodzie kraju. Wprowadzenie ich do kompanii wsparcia ma na celu „dokonanie unifikacji i zwiększenie poziomu ochrony balistycznej środków transportu w strukturze plutonów przeciwpancernych.”. Dziś wyrzutnie Spike-LR są przewożone za pomocą różnych pojazdów - w niektórych jednostkach nawet za pomocą samochodów Honker.

Choć Dowództwo Generalne nie podaje wprost, do jakich jednostek będą przekazane pozyskiwane transportery, to można się spodziewać że wejdą m.in. w skład 21 Brygady Strzelców Podhalańskich i 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Obie te jednostki, przewidziane w przyszłości do przebrojenia na Rosomaki z wieżami ZSSW-30, dysponują już właśnie w kompaniach wsparcia swoich batalionów zmechanizowanych innymi pojazdami na bazie KTO - moździerzami samobieźnymi Rak oraz wozami dowodzenia modułów bojowych Rak. Możliwe, że wozy Rosomak-S zostaną także wprowadzone na wyposażenie innych jednostek położonych na wschodzie kraju.

**Czytaj też:** [Pół miliarda na Raki dla Żelaznej Dywizji](#)

Dziś zarówno Raki, jak i Rosomaki-S znajdują się też w kompaniach wsparcia jednostek dysponujących KTO Rosomak z wieżami Hitfist, czyli 12 i 17 Brygady Zmechanizowanej. Z odpowiedzi Dowództwa Generalnego wynika więc, że po zakupie transporterów Rosomak-S wyposażenie kompanii wsparcia zostanie w dużej mierze ujednoczone wśród różnych jednostek uzbrojonych w te transportery.

Samo postępowanie dotyczy łącznie 60 pojazdów. Rzecznik Inspektoratu Uzbrojenia mjr Krzysztof Płatek potwierdził w odpowiedzi na pytania Defence24.pl, że pojazdy zostaną wykonane w oparciu o transportery znajdujące się w zasobach Sił Zbrojnych RP. Procedura jest na etapie negocjacji z wykonawcą (Rosomak S.A.) i przewiduje zakup transporterów w dwóch wersjach: dowódcy plutonu przeciwpancernego oraz do przewozu drużyn ppk Spike-LR. Zamówienie nie przewiduje prawa opcji. Prowadzone postępowanie pozwoli więc wzmocnić wybrane jednostki poprzez zapewnienie odpowiedniego środka transportu pododdziałów przeciwpancernych z wyrzutniami Spike. Biorąc pod uwagę liczbę transporterów, można szacować iż pozwoli ono na wyposażenie do kilkunastu plutonów ppanc. z wyrzutniami Spike.

**Czytaj też:** [Polska ma potencjał do wzmocnienia obrony przeciwpancernej \[OPINIA\]](#)

Z drugiej jednak strony, nie rozwiązuje ono problemu zdecydowanie niewystarczającej liczby środków przeciwpancernych (w tym wyrzutni ppk) w batalionach zmotoryzowanych (na KTO z wieżami Hitfist) i zmechanizowanych (na BWP-1). Obecnie w zasadzie jedynym nowoczesnym środkiem ppanc. wchodzącym w ich skład są właśnie nieliczne, przenośne wyrzutnie Spike-LR w składzie plutonów przeciwpancernych.

W przyszłości transportery Rosomak będą integrowane z wyrzutniami ppk, dzięki wprowadzeniu wież ZSSW-30 budowanych przez HSW i WB Electronics, obecnie znajdujących się w badaniach kwalifikacyjnych. Rosomak rozpatrywany jest także jako jedno z podwozi dla niszczyciela czołgów Ottokar-Brzoza.

**Czytaj też:** [Dialog na niszczyciel czołgów po raz drugi. Przemysł przedstawia oferty](#)

Powstaje więc pytanie o możliwość wykorzystania części tych transporterów, jako platformy do przenoszenia zintegrowanych pocisków kierowanych w przyszłości. Takiego rozwiązania nie wyklucza Dowództwo Generalne RSZ, zaznaczając jednocześnie, że na razie jest zbyt wcześnie na podejmowanie wiążących decyzji w tej sprawie.

*Konstrukcja KTO ROSOMAK-S posiada potencjał do dalszej modyfikacji, bądź też modernizacji. W związku z tym DG RSZ nie wyklucza wykorzystania tego potencjału stosownie do ewentualnych potrzeb. Na obecnym etapie realizowanych zadań związanych z pozyskaniem niszczycieli czołgów OTTOKAR-BRZOZA oraz wprowadzeniem na uzbrojenie ZSSW-30 za wcześnie jest na podejmowanie wiążących decyzji w tym zakresie.*

*ppłk Marek Pawlak, rzecznik prasowy DG RSZ*